№ 18. Poniedziałek 24. Stycznia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Srody kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — InserCya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 23. stycznia. Z końcem bieżącego kursu zimowego odbędzie się egzamin dojrzałości w II. gimnazyum lwowskiem, a to pisemny na dnia 28. lutego, a ustny 7. marca r. b.

(Ułaskawienie. — Wypadki dzienne. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie w doniesieniu pruskiej gazety.)

Wiédeń, 21. stycznia. Jego c. k. apostolska Mość raczył najłaskawiej darować najwyższą uchwałą z dnia 14. b. m. resztę kary Antoniemu Visentini, skazanemu na 15letnie ciężkie więzienie w c. k. karnym domu w Paduy.

Litog. koresp. austr. pisze: Gdyby czczą gadaniną i rozsiewaniem pogłosek fałszywych można było światem zatrząść, a sprawom politycznym nadać kierunek dowolny, natenczas możeby i wichrzycielom w Sardynii powiodło się sprawić zaburzenie w Europie, zwłaszcza że umieją doskonale taką bronią szermować. Fałszywe pogłoski przyczyniają się wprawdzie nie raz do obałamucenia opinii publicznej, lecz kiedy kłamstwo i podstęp wyjdą na jaw, natenczas runąć musi cała sztuczna budowa, a opinia publiczna szuka odwetu na tych, którzy ją mamili. Zdaje się też, że niektóre dzienniki zachodnie, co potąd zbyt łatwowiernie polegały na doniesieniach korespondentów swoich w Turynie i Genuy, są już innego przekonania, gdyż oświadczają wyraźnie, że jawność i szczerość, z jaką w Wiédniu mówią i piszą o tych wypadkach, jakie rzeczywiście się wydarzyły, niedozwala wątpić i o szczerości tego zapewnienia, że wielka część rozszerzonych o Włoszech wieści jest albo zmyślona, lub zupełnie przekręcona. Mimo to jednak pojawiają się potąd jeszcze nawet w dziennikach angielskich i niemieckich doniesienia całkiem niedorzeczne. I tak przytacza jeden z dzienników angielskich telegrafowaną z Medyolanu wiadomość, jakoby pewien dygnitarz wojskowy miał się z tem wyrazić, że Medyolanów należałoby „jak psy wściekłe“ wystrzelać. Nie jestże to niedorzeczność niemal taka sama, jak i ta potwarz, że „na czele kolumn austryackich i kat maszeruje?“ A jeśli jeszcze i to przytoczymy, że według listów przesłanych z Medyolanu do Paryża, miała w Padwie ciec krew strumieniami, natenczas nie potrzeba już większego dowodu łatwowierności tych ludzi zagorzałych, którzy dogadzając swej fantazyi, podają kłamstwa wierutne za rzecz prawdziwą.

Doniesienia o edykcie względem ogłoszenia stanu oblężenia w Neapolu przycichają coraz bardziej. Dziennik *Independance belge* zastanawia się nad własną swą depeszą i nad datą jej z 12. b. m. Dzisiaj (19.) dają się już słyszeć głosy i o tem, że edykt ten ogłoszony być ma dopiero wtenczas, gdyby w neapolitańskiem zaszły niepokoje, lub pojawiły się dążnośai rewolucyjne; lecz czy edykt taki ogłoszono i kiedy, o tem nowiniarze marsylscy niewspominają bynajmniej.

To tylko pewna, że rząd królewski w Neapolu oprócz wiadomych już więźniów politycznych ułaskawił teraz i innych, a między tymi i więźniów politycznych na mniejsze kary zasądzonych.

Litografowana korespond. austr. z 20. b. m. pisze: Przy natłoku wiadomości z zachodu omal niepominięto milczeniem poczty zamorskiej w ostatnich tygodniach. A przecież jest ona wielce ważna, gdyż donosi prawie zupełne pokonanie indyjskiego powstania, przywrócenie władzy angielskiej w tych rozległych krajach. Tylko przywódźca powstańców Tantia Topi niepoddał się jeszcze. Tymczasem działają Anglicy zwycięzko w Audzie nietylko we względzie materyalnym, ale dzięki proklamacyi królewskiej także i w moralnym. Ze wszystkiego pokazuje się najwyraźniej, że Anglicy znają dokładnie kraj i naród, którym zawładnęli, i ta znajomość właśnie utwierdzała ich zawsze pomimo kilku niepokojących wypadków, w przekonaniu, że środki użyte bez wysilenia z mocą i spokojem będą dostateczne, by dokonać dzieła, które świat teraz podziwia. A można się spodziewać po znanym systematycznym duchu Anglii, że potrafi zabezpieczyć i nadal to dzieło stosowną organizacyą.

Litograf. korespondencya austr. pisze: Z przeglądu dalszego postępu czynności w sprawie służebności i regulacyi w krakowskim okręgu administracyjnym roku 1858 okazuje się, że od wrębu i ciężaru dostarczenia drzewa uwolniono dwa obszary wynoszące 1266 morgów; a 890 sążni w drodze spłaty za złożeniem kapitału 2310 zł. walut. austr. i wydaniem z lasu raz na zawsze 25 sztuk drzewa. Od ciężaru wypasu uwolniono na zawsze jedenaście obszarów rozległości 557 morgów 848 sążni w drodze spłaty za złożeniem kapitału 924 zł. wal. austr. i z odstąpieniem gruntu w rozległości 192 morgów 374 sążni. Prawo wypasu uregulowano na trzech obszarach objętości 67 morgów 1327 sążni, a inne służebności na dwóch obszarach objętości 1531 sążni. Wprawdzie wypadek wszystkich tych czynności nie jest jeszcze dość znaczny, lecz należy mieć wzgląd i na to, że miejscowe komisye w sprawie uregulowania służebności pełnią służbę swą w kraju dopiero od 5ciu miesięcy, i że większą część czasu tego obrócić musiały na rozpatrzenie się i załatwienie wprzód formalności niektórych.

Objętość uwolnionych od ciężaru gruntów służebniczych wynosi 557 morgów 848 sążni; odstąpionych — 192 morgów 374 sążni, uregulowanych 67 m. 1327 sążni. Pod nadzorem c. k. komisyi krajowej zajmuje się potąd siedm komisyi miejscowych wspomnioną tu sprawą.

— Książę Alexander Karageorgiewicz przybył z Semlina, dnia 17. b. m. do Temeswaru, i zajął najęte dla siebie na kilka miesięcy pomieszkanie w Josephstadt.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Dziennik *Preus. Ztg.* ogłasza dwie prywatne korespondencye z Paduy z dnia 11. i 12. b. m. o zaburzeniu tamtejszych studentów: Przywiązując wielką wagę do dokładnego przedstawienia wypadków w dziennikach podobnego stanowiska, jakim jest dziennik *Preus. Ztg.* nie omieszkamy, mówi dalej, sprostować jedno w tej korespondencyi. Na dniu 12. b. m. rzeczywiście dał ognia patrol na tłumy, broń jednak była nabita ślepo, chodziło tylko o postrach, co też się powiodło. W takim składzie rzeczy nie mogło być ani jednego rannego, tem mniej „kilku poległych“ jak pisze korespondent dziennika *Preus. Ztg.* Także i w tym wypadku jak we wszystkich ciężkich i groźnych próbach nie dawnej przeszłości okazały cesarskie wojska, owe zadziwiające umiarkowanie i karność, co i sama ludność padewska przyznała, potępiając nieszczęsne zaburzenie.

Ameryka.

(Podstępy na zdobycie Kuby.)

Nowy Jork, 1. stycznia. O zamierzonej na wyspę Kubę wyprawie awanturników otrzymano z Nowego Orleanu następujący telegram:

„Jak słychać wyprawiali się ztąd wychodźcy na Kubę od kilku już miesięcy w sposób spokojny i prawem przepisany, lecz słychać, że dążyli tam na wezwanie rewolucyonistów. Bawi tu jeden z tajnych ajentów rządu, lecz potąd nie powiodło mu się odkryć choćby i śladu jakiego bezprawnego wychodźtwa.“

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Sprawy przedaży stopni oficerskich. — Podwyższenie budżetu floty.)

Londyn, 18. stycznia. Wszystkie dzisiejsze dzienniki potwierdzają, że Jej Mość Królowa zagai parlament osobiście. Powrót dworu z Windsoru do Londynu jednak nie ma nastąpić przed dniem 2. lutego.

— Prócz wielu ważnych kwestyi, które przyszła sesya będzie mieć do rozwiązania, jest także i ta, czyli ma trwać dalej lub też będzie zniesiony dotychczasowy zwyczaj przedawania stopni oficerskich armii angielskiej. Dla rozpoznania tej kwestyi mianowano już przed kilką laty komisyę pod prezydencyą księcia Sommerset. Komisya ta spędziwszy dwa lata nad indagacyą i na przesłuchaniu świadków, uchwaliła oświadczyć się przeciw utrzymaniu zwyczaju przedajności stopni oficerskich. Jednak uchwała ta nie zapadła jednogłośnie. Za uchwałą była tylko większość, składająca się z prezydenta lorda Stanley, mr. Sidneya Herbert, mr. Glyn i jenerałów sir de Lacy Evans i Harry Jonnes. Trzej członkowie, mr. Ellice i jenerałowie sir Henry Bentinck i Wynyard przedłożyli osobne sprawozdanie, i starali się udowodnić, jakie szkody wynikną z nagłej modyfikacyi istnącego systemu. Ten system jest tak dobry, iż byłoby nieroztropnie, a nawet szkodliwie zmieniać go choćby nawet za-

radziło się przeto temu, co złem jest teraz. Z przesłuchiwanych przez komisyę świadków najważniejszym był mianowany właśnie gubernatorem w Madras, sir Charles Trevelyan, który utrzymywał, że sprzedawanie stopni oficerskich jest szkodliwe tak dla skarbu publicznego, jako też dla tych, o których powszechnie utrzymują, że przytem zyski odnoszą. Na prośbę komisyi wypracował w tej mierze rozprawę, w której udowodnił, że zniesienie istnącego systemu podniesie znacznie ducha armii i stanowisko oficerów, a w skarbie rocznie oszczędzi najmniej 80.000 funt. szterl. Rozprawę te przesłano owoczesnemu ministrowi wojny lordowi Panmure, który dla rozpoznania jej mianował komitet złożony z urzędników ministerstwa wojny. Niedawno wyszło sprawozdanie tej ostatniej komisyi w wynikłościach swych cale inne niż sprawozdanie sekretarza skarbu państwa; gdyż przeciwnie wywodzi, że zniesienie przedajności pociągnie za sobą rocznie większy wydatek w kwocie 220.000 funt. szterl. Sir Ch. Trevelyan, któremu je zakomunikowano, odpowiada, że dokładniejsze roztrząśnienie tej sprawy zabrałoby mu więcej czasu, niż mu urząd jego pozwala, ale nadmienia oraz, że kwestyę tę nierozebrano tak dokładnie, jakby należało, aby sądzić bezparcyalnie. Taki jest dzisiaj stan tej sprawy, jenerał sir de Lacy Evans wytoczy ją przy najpierwszej sposobności w parlamencie.

Według dziennika *Observer* można uważać prawie za pewne, że na pierwszem posiedzeniu parlamentu, zamyśla rząd zaproponować znaczne podwyższenie budżetu floty. Utrzymują, że zamierzone wzmocnienie floty na kanale spowodowało rząd do tego wniosku ustawy.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Stan rzeczy obecny. — Dochód w niestałych podatkach. — Ćwiczenia w marynarce.)

Paryż, 18. stycznia. *Monitor* ogłasza dziś traktat zawarty na dniu 23. listopada 1858 roku między Francyą a Sardynią względem internacyonalnych kolei żelaznych.

— Angielski konzul w Neapolu, p. Bouham, przejeżdżał tędy jadąc do Neapolu, i jak słychać miał konferencyę u hr. Walewskiego względem polityki jakiej trzymać się mają obydwa narody.

— Adjutant jenerała Goyona znajduje się teraz w Paryżu.

— Jenerał Desvaux pobił powstańców w górach Aures, powstańcy żądają amnestyi.

— Według najnowszych wiadomości rozpoczną się działania w Kochinchinie dopiero na dniu 15. stycznia.

— Teraz, kiedy znaczna część ludności strwożonej ochłonęła już z przestrachu tygodnia ostatniego, można się najlepiej o tem przekonać, jak przesadzone były wieści wojenne, które po części rozszerzano także i w zamiarach skrytych. Niedawno jeszcze uważano prawie za rzecz pewną zerwanie pokoju między Francyą i Austryą, a teraz o tem i mowy już nie ma. Wprawdzie nigdzie nie zmienia się tak prędko jak we Francyi prąd opinii publicznej, lecz mimo to niemogłoby nastąpić z taką jak teraz zadziwiającą nagłością, gdyby dawniejsze wzruszenie umysłów miało jakikolwiek powód słuszny. Popłoch powstał najprzód na giełdzie, która niektóre wyrazy Cesarza Napoleona zaczęła wykładać dowolnie i publiczność tem niepokoić. Chwilowe to usposobienie znalazło odgłos w dziennikach, i tym sposobem przyszło do zamięszania coraz większego chociaż żadnej słusznej przyczyny do tego nie było. Wszystko to, cokolwiek tylko mogło posłużyć za pozor do możliwego zamącenia pokoju, przesadzono niezmiernie i wystawiono w świetle jaskrawem bez należytego zastanowienia się nad rzeczą. A kiedy teraz publiczność paryska nieco już ochłonęła, dziwią się wszyscy nad własną swą łatwowiernością, i radziby jak najprędzej o tem zapomieć.

— *Monitor* podaje zupełny wykaz dochodów i niestałych podatków za rok upłyniony. Pokazuje się z niego powiększenie prawie 40 milionów za rok 1857 i prawie 65 milionów za rok 1856. Istotne powiększenie około 40 milionów naprzeciw poprzedniemu wykazowi dowodzi, że minister nie przekroczył przedmiotów w swym budżecie, i w oszacowaniu swojem trzymał się prawdy. Na budżet r. 1859 obliczył rozsądnie, że te powiększenia na ten sam rozmiar trwać nie będą, i nie rozszerzał się w swych kosztorysach nad pozycyami upłynionego roku. Na rok 1860 przygotowuje dopiero budżet rada państwa.

— Z Tulonu piszą pod dniem 13. b. m., że francuskie do wylądowania przeznaczone kompanie z statków eskadry na śródziemnem morzu wykonywały na dniu 12. stycznia pod dowództwem wiceadmirała Romain-Desfossés manewry i wylądowanie koło wielkiej wieży. Liczni widzowie byli obecni przy tem wojskowem widowisku.

Włochy.

(Wywnętrzenia klubów włoskich. — Ułaskawienia w Neapolu.)

Dziennik *San Giorgio* wychodzący w Genuy i popierający widoki klubu tamtejszego „Società dell' independenza italiana", ogłasza powzięte ostatniemi czasy ich uchwały, któremi polecono przewodźcom tego stowarzyszenia rewolucyjnego, by we wszystkich miastach włoskich utrzymywali pośredników, którzyby wszędzie jednali licznych wspólników powstania, a utworzone tym sposobem towarzystwa tajne mają utrzymywać ścisły związek z towarzystwem centralnem w Genuy; wszyscy z osoba obowiązują się towarzystwo te wspierać pieniądzmi, bronią i t. p. Wkońcu chcą też wezwać i rząd sardyński, by w obec tak ważnych w kraju przygotowujących się wypadków, miał staranie o spieszne uzbrojenie ludności. Te i tym podobne wywnętrzenia cierpi spokojnie Piemont.

— Urzędowy dziennik neapolitański z dnia 10. b. m. ogłasza królewski z Foggii z dnia 10. stycznia datowany dekret, na mocy którego z powodu zaślubin księcia następcy tronu złagodzono kary wielu zbrodniarzom. Kary skazanych na więzienie w żelazach, skrócono o cztery, skazanych zaś na zamknięcie albo wydalenie o trzy lata. Skazanym na kary więzienia w domu poprawy, na internowanie albo wygnanie, opuszczono dwa lata. Oraz darowano kary pieniężne, a procesa za pomniejsze przestępstwa, zostały zaniechane. Królewski akt łaski jednak nie odnosi się do złodziejów i fałszerzy. Na mocy innego dekretu z dnia 27. grudnia uwolniono wielu politycznych więźniów i ich kary więzienia zmieniono na wieczne wygnanie z królestwa. W ogóle liczą 91 ułaskawionych osób; między tymi znajduje się Poerio i Settembrini. Wygnańcom zagrożono, że wr zie gdyby ważyli się wrócić do kraju oczekuje ich ta sama kara, na jaką byli skazani przed ułaskawieniem.

Według telegraficznej, z Turynu datowanej depeszy dziennika *Independance* wysłani zostaną ułaskawieni do Kadyxu a ztamtąd do Ameryki.

Niemce.

(Hr. Salignac-Fénélon do Paryża.)

Z Frankfurtu n. M. piszą z dnia 17. b. m. gazecie lipskiej między innemi:

„Hrabia Salignac-Fenélon, poseł francuski zawierzytelniony przy związku niemieckim, odjechał ztąd do Paryża. Utrzymują za rzecz pewną, że wezwano go dla otrzymania od niego ustnych wyjaśnień co do prawdziwego stanu usposobienia rządów niemieckich i krajów niemieckich. Z powodu długoletniego pobytu swego w Niemczy mógł hr. Salignac-Fénélon obeznać się dokładnie ze wszystkiemi stosunkami niemieckiemi, i niewielu dyplomatów francuskich zdoła mu wiadomością swą w tej mierze wyrównać. Upewniają też, że wyjaśnienia jego przyczyniły się znacznie do teraźniejszej zmiany usposobienia politycznego w Paryżu, które wywarło tak pomyślny w powszechności wpływ na utrzymanie pokoju."

Dania.

(Sprawa Szlezwicka.)

Kopenhaga, 12. stycznia. Według doniesienia dziennika *Faedrelandet* zamierzało kilku większych właścicieli gruntowych w Szlezwiku podać osobne petycye do Króla z tą prożbą, by także i dla Szlezwiku zniesiono konstytucyę ogólną, tudzież by zwołano zgromadzenie Stanów szlezwickich, i równie jak zgromadzeniu Stanów holsztyńskich przedłożono mu te same projekta.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Most żelazny na Wiśle. — Nowy dziennik. — Sprawa włościańska.)

J. M. Cesarz potwierdził już projekt zbudowania mostu żelaznego na Wiśle pod Warszawą. Plan w tej mierze wypracował jenerał inżynieryi, Kierbedź, a budowa ma być rozpoczęta tego jeszcze roku.

Petersburg, 7. stycznia. Temi dniami powstał tu nowy dziennik dla armii pod tytułem *Bojnoj Zbornik*, który rozeznawać zamierza wszelkie nadużycia i niestosowności w rosyjskiej armii.

— Co do sprawy włościańskiej piszą z Charkowa, że tamtejszy komitet szlachecki w sprawie emancypacyi włościan rozpoczął swe prace na dniu 20. października, odtąd zgromadza się na posiedzenie po 2 do 3 razy na tydzień a w dniach wolnych pracuje osobny komitet redakcyjny obierany co miesiąc. Zebrał się był wprawdzie komitet jeszcze na dniu 20. lipca, ale się odroczył, bo członkowie musieli się rozjechać i zbierać po obwodach potrzebne statystyczne materyały co do finansowych stosunków dóbr ziemskich. A ponieważ objaśnienia w tym względzie dawali sami właściciele dóbr, przyczem okazały się gdzie niegdzie nie najlepsze chęci, musiano zatem kilkakrotnie przedłużać termin do nadesłania wykazów. Tem gorliwiej zajął się teraz obradujący komitet i zaraz na pierwszem posiedzeniu jednogłośnie przyjął zasadę rządu, że krepośne poddaństwo jest zniesione na zawsze. Co do sposobu, w jaki emancypowani poddani nabywać mają grunta na własność, panowały rozmaite zdania, gdyż jedna część zgromadzenia była za zakupieniem pieniądzmi, inna za nabyciem przez odrabianie pańszczyzną a trzecia część za pewnym systemem zakupienia obligacyami. Po bardzo żywych jednak z godnością toczących się obradach przyjęła charkowska szlachta prawie jednogłośnie ostatni system.

Księstwa Naddunajskie.

(Zapowiedziane przybycie księcia Miłosza.)

Belgrad, 15. stycznia. Dnia wczorajszego rano otrzymano od księcia Miłosza telegraficzną wiadomość, że wysłana do niego deputacya przybędzie dla złej drogi do Bukaresztu dopiero w sobotę wieczór, oraz że książe gotów jest do podróży, azeby jak najspieszniej wrócić z deputacyą do Serbii, wczoraj w południe zaś, otrzymał Kabuli Efendi z Konstantynopola telegram z oznajmieniem, że Porta potwierdziła wybór księcia Miłosza. Jeden z tureckich oficerów wyjedzie do Bukaresztu powitać księcia i odprowadzi go do Serbii. Gdy jednak aż do przybycia Miłosza kraj musi być rządzony, ma księżę mianować rząd prowizoryczny. Wiadomość tej

depeszy lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i zaraz wieczór zostało oświetlone.

Na granicę Serbii wysłano 70 ludzi regularnej jazdy dla odprowadzenia księcia aż do Belgradu.

Na granicy Serbii powita księcia Negotyński biskup Gerassim równie jak powiatowe władze. Wszyscy oczekują z niecierpliwością czy książę Miłosz potwierdzi dotychczasowy prowizoryczny rząd, albo zamianuje nowy.

Tworzy się tutaj honorowa z 100 zamożnych belgradzkich obywateli składająca się gwardya dla księcia, i z tego powodu przysposabiają jednakie i okazałe narodowe stroje.

Dalsze wiadomości z **Belgradu** 16. stycznia donoszą: Porta poleciła księciu Miłoszowi mianować w Serbii kajmakana, któryby w jego zastępstwie rządził krajem aż do jego przybycia. Na mocy tego polecenia telegrafował dziś książę do Stewczy, i poruczył mu ten urząd. Stewcza jednak nie przyjął tej godności, utrzymując, że się nie czuje dość silnym na tak bardzo odpowiedzialnem stanowisku, i odpowiadając telegrafem radził, ażeby książę potwierdził dotychczasowy rząd prowizoryczny.

Podobnież Zemliński inspektorat parowej żeglugi naddunajskiej otrzymał dziś drogą telegraficzną od swojej dyrekcyi polecenie, ażeby wyprawił kapitana Franasowicza natychmiast lądem do Turn-Seweryna, który obejmie komendę okrętu „Szeczeny" i popłynie do Giurgewa dla zabrania księcia Miłosza i deputacyi; rozkazano mu, nie szczędzić pracy ani poświęcenia w wypełnieniu rozkazu przewieźć Miłosza do Radujewicza, pierwszej pogranicznej stacyi serbskiej.

Franasowicz w roku 1839 uwoził księcia Miłosza z Serbii, przy owej sposobności przyrzekł mu książę Miłosz, że jeżliby go kiedy przewoził z powrotem do Serbii będzie mu to pamiętał. I teraz właśnie jego samego wezwał książę, by go wprowadzał na ziemie ojczystą. Książę Alexander opuścił dziś w południe Semlin i udał się do Temeswaru.

Azya.

(Telegramy z Indyi.)

Urząd spraw zewnętrznych w Londynie otrzymał na dniu 11. b. m. następujący z Alexandryi pod dniem 10. stycznia datowany telegram tamtejszego konzula p. Green: Alexandrya 10. stycznia.

Parostatek „Benares" z Bombaju zawinął na dniu 6. b. m. do Suez. Przywozi wiadomości z Bombaju z dnia 24. grudnia i z Adenu z dnia 31. grudnia. Poddawanie się zbuntowanych jeszcze dystryktów postępowało spiesznie. Powstańcy rozchodzili się ujęci łagodnością warunków w proklamacyi Królowej, a zburzenie warowni równie jak rozbrojenie ludności szło bez przeszkody. Kolumna brygadyera Troup uderzyła na dniu 1. grudnia w Biswie w królestwie Audhy na silny korpus powstańców pod dowództwem Ismail Khana. Z naszej strony brały udział w boju tylko artylerya i jazda; nieprzyjaciel trzymał się jednak bardzo tylko krótko i zaraz pierzchnął. Na dniu 4. grudnia poddał się Anglikom Ismael Khan z wielką liczbą swych sprzymierzeńców. Kilku innych poszło za jego przykładem. Tantia Topi dotąd jeszcze nie popadł w ręce Anglikom. Słychać, że znajduje się w drodze do Udeypuru w kraju Radżyputanów.

Hufiec zbiegłych powstańców z Fil Fitilh omyliwszy czujność angielskich, wzdłuż brzegów Gangesu ustawionych wojsk w Biswie, przeprawił się przez rzekę i wkroczył nagle do Doabu, jak słychać w zamiarze dostania się w centralnych Indyach do korpusu Tantia Topi. Siła tego hufcu pod dowództwem Feroze Szacha wynosiła 900 jeźdców, 300 ludzi piechoty, 1 małe działo i kilka słoni. Dnia 8. grudnia przydybał ich p. Hume, był jednak zmuszony cofnąć się do Hurtszanpuru do małej warowni. Dnia 12. grudnia stanął ten hufiec w Tangenie. Rabując, paląc i mordując posuwał się ku południowi. Jenerał Napier wyruszył w pogoń za tym oddziałem powstańców.

Następujący z Gwalioru pod dniem 18. grudnia datowany telegram majora Manakersen donosi najnowsze wiadomości o powstańcach stojących w Ranadzei:

„Oddział jenerała Napier pobił na dniu 17. grudnia powstańców stojących pod dowództwem Feroze Szacha i ścigał ich 8 mil, przyczem ponieśli znaczne straty. Kapitan Meade z 14. pułku dragonów zdobył 6 słoniów. Kapitan Pretlyahn z 14. pułku dragonów raniony w nogę. Prócz tego ranny jest 8 do 10 ludzi, jednak nikt nie poległ.

Malta, 14. stycznia. J. Green.
Artur Fanshowe, wiceadmirał."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 21. stycznia. Podług otrzymanych tu wiadomości telegraficznych z Neapolu z dnia wczorajszego polepszył się już tak dalece stan zdrowia Króla, że temi dniami powróci z Lecce do Neapolu. Także i cała familia królewska cieszy się najlepszem zdrowiem.

Medyolan, 20. stycznia. Tutejszy dziennik *l'Uomo di Pietra* otrzymał drugie upomnienie. Morderca małżonków Gilardoni zeznał swoją zbrodnię. Ludność zachowuje się spokojnie; karnawał ożywiony.

Wenecya, 20. stycznia. W Padwie panuje zupełny spokój. Spodziewają się, że otworzenie wszechnicy wkrótce już nastąpi. Wczoraj przed południem około 9tej godziny było tu lekkie trzęsienie ziemi.

Turyn, 18. stycznia. Izba deputowanych przyjęła ustawę względem lepszego obwarowania Genuy od morza. Kilku pensyonowanych oficerów zgłosiło się znowu do czynnej służby wojennej. Towarzystwo genueńskie „Circolo de l'independenza italiano" (którego członkowie po największej części nieopłacają żadnych podatków) powydawało odezwy, by składano pieniądze i inne dary na potrzeby wojskowe, i postanowiło zakładać towarzystwa filialne i napisać adres do rządu.

Turyn, 19. stycznia. Przy sposobności zaślubin księżniczki Klotyldy ma nastąpić kilka aktów łaski. W głębi prowincyi trwają ruchy wojskowe. Na przedwczorajszym wieczorze u ministra spraw zagranicznych byli obecni książę Napoleon i książę Carignan. Mówią o nowej pożyczce na 60 milionów. Tutejsza kwestura ogłosiła surowe rozporządzenie względem meldunków.

Florencya, 18go stycznia. Ich królewicz. Mości [illegible] Księstwo, Następca tronu z małżonką, Arcyksiążę Karol i Ar[illegible]żna Luiza odjechali do Rzymu, zkąd udadzą się do Neapolu na uroczystość zaślubin. Ministeryum otrzymało pełnomocnictwo załatwiać mniej ważne sprawy na własną odpowiedzialność.

Berlin, 20go stycznia. Król. pruski ambasador w Paryżu, hrabia Hatzfeldt, umarł tu wczoraj na zapalenie płuc.

Belgrad, 19 stycznia. Garaszanin złożył urząd ministra spraw wewnętrznych, a miejsce jego zajął Heszpanin za przyzwoleniem senatu. Jutro odjeżdża książę Miłosz lądem, stanie w niedzielę w Krajowej, w poniedziałek w Turn Severin a pod Kladewem wstąpi na ziemię serbską. Ogłoszono już zmodyfikowaną ustawę Skupczyny i program przyjęcia księcia Miłosza. Stewcza, zastępca księcia, przyjmuje wizyty władz.

Korfu, 17. stycznia. Podług najnowszych wiadomości zwołał jeszcze Young parlament joński na 25. b. m. Sir Gladstone wystąpi przed nim w charakterze prowizorycznego lorda nadkomisarza, a z 40 deputowanych oświadczy się jak słychać 27 za reformą z wykluczeniem unii. Gladstone odjechał do Paxo.

Najnowsza poczta lewantyńska na Tryest.

Konstantynopol, 15. stycznia. Europejskie pogłoski wojenne sprawiły tu wielkie przerażenie na giełdzie. *Journal de Constantinople* uspokaja ludność licznemi artykułami. Sir Murray był na audyencyi u Sułtana i odjechał już do Anglii. Jenerała dywizyi, Tefik Baszę, wysłano na Kandyę. Rosyjska żegluga parowa między Konstantynopolem i Odesą jest na teraz zawieszona. Stolica turecka będzie podzielona na 13 sekcyi szkolnych i otrzyma 5 do 6 szkół dla dziewcząt. Dnia 12. b. m. przedstawiano włoską operę w nowym teatrze nadwornym w Dolma Bagcze.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 12. stycznia. Na dzisiejszym targu było tylko 80 wołów, a i z tych dla braku kupca nie sprzedano 16 sztuk. Ceny podniosły się znacznie w porównaniu z przeszłym tygodniem, tak, że cetnar mięsa wypadał na 21 zł. 45 c. wal. austr. Za najlepszą parę wołów wagi 860 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju płacono 230 zł. 30 c. wal. aus.; za najpośledniejszą wagi 440 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 88 zł. wal. aust.; cena przeciętna z 24 sprzedaży wypadła na 154 zł. wal. aust. za 655 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Kawiecki Józef, pułkownik szwedzki, z Krakowa. — Netrebscy Fabian i Dominik, z Dobraczyna. — Miłkowski Edw., z Gorlic. — Lewicki Władysław, z Proszówki.

Hotel angielski: Soroczyński Romuald, z Choronowa. — Udrycki Adolf, z Wielkichmostów. — Reindl Antoni, c. k. kapitan pens., z Wolicza.

Dnia 23. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Głogowski Artur, z Bojańca. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Jankowski Ludwik, z Bożykowa.

Hotel Langa: Berger Franciszek, c. k. podporucznik i Mökeln Karol, c. k. porucznik, z Żółkwi. — Zamirowski Tomasz, z Rosyi.

Hotel angielski: Zawadzki Antoni, z Firlejówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. stycznia

PP. Dobrowiecki Wł., do Glińska. — Dr Lewicki Kornel, adwokat, do Rzeszowa. — Lewiecki Władysław, do Proszówki. — Komarnicki Bolesław, do Sasowa. — Hr. Olizar Gustaw, do Drezna. — Turkull Erazm, do Seredca. — Rudnicki Teodor, do Strzałek.

Dnia 23. stycznia.

PP. Bobowski Leon, do Zabłotowa. — Dereżyński Michał, ces. ros. oficer, do Odesy. — Gołębski Wenc., do Słowity. — Kawecki Józef, pułkownik szwedzki, do Stanisławowa. — Nowosielski Ludwik, do Zbory. — Szczepański Franciszek, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	331 70	+ 1.8°	97.8	zachodni	sł.	mgła
2. god. po poł.	332.00	+ 2.4°	95.6	„	„	„
10.god. wiecz.	332 30	+ 2.1°	98 3	„	„	„

T E A T R.

Dziś melodramat niemiecki w 3 aktach: **„Die Perlenschnur,“** oder: **„Herr, Diener und Knecht.“** (Sznur pereł, czyli Pan, sługa i parobek).

Dnia 22go 1859 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim [illegible]jące pięć liczb:

84. 58. 35. 55. 75.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 19 lutego 1859 r.

Kurs lwowski.

Dnia 22 stycznia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	78	4	84
Dukat cesarski	„ „	4	82	4	90
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	32	8	42
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56	1	60
Talar pruski	„ „	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	21
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	20	84	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	60	80	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	75	82	50

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 stycznia

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 77 25 Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 81 75. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 80.— ; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 71 —; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —.— ; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. — ; . po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł.; z r. 1839 za 100 zł. 129.50 zł. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—: po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 92.50; Węgier 81 — ; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii ——.; Galicyi 80.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 78 25 ; innych krajów koronnych —.— ; z klauzula losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. — .

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 938 — ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1715; towarzystwa kolei żelaznej państwa — —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 83.25; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. — ; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.— ; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.— ; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 490.— ; Lloyda w Tryeście po 500 złr. 310.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.— ; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.— ; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.— ; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—. ; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.— ; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.- ; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.90. Berlin za 100 talarów 154.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 88.—. Genua za 100 lirów piemonckich — - -. Hamburg za 100 marko banko 77.80. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 103.30. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 101.75. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 41.30. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich 8.10. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.95, dukaty ces. pełnej wagi 4.90, korony 14.15. półkorony —.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 21. stycznia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—.—	—.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	81.90	82.—
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	80.10	80.30
dtto. „ $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	71.50	71.75
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	310.—	312.—
„ 1839 „ 100 „	131.—	131.50
„ 1854 „ 100 „	111.50	111.75
Renty Como po 42 lir. austr.	15.25	15.60

B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92. —	93.—
Węgier	81.—	82.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	79.—	79.50
Galicyi	78.50	79.25
Bukowiny	78.—	78.50
Siedmiogrodu	78.—	78.50
innych krajów koronnych . . .	91 —	92.—
Z klauzula losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	942.—	946.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	222.30	222.40
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	616.—	618.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1726 —	1728
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	238.—	238.10
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	83. —	83.50
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	170.—	171.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	101 50	102.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	63.—	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	490.—	492.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	310.—	315.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98.—	98.50
	10 „ „ 5% „ 100 „	94.50	95.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	88.75	89.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesiecy 5% za 100 zł.	99.—	99 50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	84.75	85.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuke	98.—	98.20
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	72.—	73.—
Salma 40 „ „	41.50	42.—
Palfiego 40 „ „	38.—	38.50
Clarego 40 „ „	38.—	38.50
St. Genois 40 „ „	36.50	37.—
Windischgratza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	25.25	25.50
Keglevicha 10 „ „	15.—	15.25

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	87.40	87.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	87.50	87.60
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$% .	77.50	77.70
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	103.—	103.10
Paryż, za 100 franków 3%	41.5	41.10

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—94 cen.	4 zł.—95 cen.
Korona	14 „ — 5 „	14 „ — 7 „
Napoleondor	8 „ —28 „	8 „ —30 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —42 „	8 „ —43 „

KRONIKA.

Trzynasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1859:

Złożyli pp.: Jego Excelencya c. k. fml. Batky 5 zł. 25c., Schanz, c. k. jenerał-major 2zł. 10c., pp. c. k. pułkownicy: Conté Corti 1zł. 5c. i Höcker 5zł. 25c., pp. c. k. podpułkownicy: Weiss 2zł. 10c. i Thum 1zł. 5c., pp. c. k. majorowie: Lethenau 1zł. 5c., Wagner 1zł. 5c., Gromann 1zł. 5c. i Aniołowicz 1zł. 5c., pp. c. k. kapitani: Lewicki 50c., Bochdan 1zł. 5c., Ebner 1zł. 5c., Hanke 1zł. 5c., Schott 1zł. 5c. i Fürthuber 1zł 5c., pp. c. k. rotmistrze: Pokorny 1zł. 5c., Bartsch 1zł. 5c., Schuttler 30c. i Weiden 30c., pp. c. k. porucznicy: Prokesch 1zł. 5c., Kasprzykiewicz 1zł. 5c, Schemel 1zł. 5c., Schauvenburg 1zł. 5c., Astleitner 26c., Schäffer 21c., Hebling 19c., Grill 20c., Roza 20c., Rzehatschek 35c. i Schwarz 50c., pp. c. k. podporucznicy: baron Dungern 2zł. 10c., Möraus 1zł. 5c., Kurz 1zł. 5c, Tetmajer 1zł. 5c., Friedrich 1zł. 5c., Kohn 1zł. 5c., Bauer 20c., Blümel 20c., Andres 20c., Mandel 20c., Heytmanek 30c., Bonzig 20c., Trautendorfer 20c., Beranek 1zł. 5c. i Pakert 50c., pp. c. k. weterynarze: Schramel 20c. i Sladnik 25c., pp. Gabriel, c. k. nadkomisarz wojenny 1zł. 5c., Püchel, c. k. akcesista wojskowej administracyi budowniczej 1zł. 5c., Brosch, c. k. wojskowy dyrektor budownictwa 1zł. 5c., Glaser, c. k. oficyał rachunkowy 1zł. 5c., Sponner, c. k. oficyał rachunkowy 20c., Salomon Bardach 1zł. 5c., c. k. pułk piechoty hrabi Coronini 4zł. 80c., razem 56zł. 66c., do tego suma ostatniej listy 848zł. $98\frac{1}{2}$c. — razem 905 zł. $64\frac{1}{2}$c. waluty austr.

— Na dniu 3go z. m. zabił Jan K., leśny z Chocimierza, w obwodzie Kołomyjskim, żonę karczmarza żydowskiego „Pod lipkami“ Jutle A. wystrzałem z dubeltówki, a drugim strzałem zranił córkę Surę A. tak niebezpiecznie, że na drugi dzień umarła. Ze śledztwa pokazało się, że Jan K. popełnił tę zbrodnię pijany i w złości, że niechciano mu dać więcej wódki bez pieniędzy.

— Z Przemyśla donoszą: Na dniu 14go b. m. rozeszła się w mieście pogłoska, jakoby wieczorem dnia poprzedniego popełniono rabunek w pomieszkaniu c. k. kapitana Franciszka S. Ze sprawy pokazało się jednąk, że weszło tylko dwóch pijanych do pomieszkania, z których jeden, znany nawet z nazwiska wysłużony żołnierz, chciał koniecznie mówić z kapitanem, nieobecnym natenczas w domu, by jak utrzymuje, prosić go o stary płaszcz na drogę. Przerażone kobiety, nie mogac pozbyć się natrętów, narobiły krzyku, aż z drugiego piętra zbiegło na ratunek kilku ludzi ze straży finansowej i wypchnięto opojów.

— W nocy z 12. na 13. grudnia r. z. zakradł się złodziej do kościoła OO. Bazylianów w Hoszowie, w obwodzie Stryjskim, i skradł rozmaite rzeczy kościelne w wartości 6 zł. 16 c. wal. aust. Sprawcy niewyśledzono jeszcze.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.